

# CZERWONY DOZORCA

Wychodzi 1 każdego miesiąca. — Cena egzempl. 20 gr.

Organ związku ro-  
botników-dozorców  
domów, służby do-  
mowej i pokrewnych  
zawodów w Polsce.



**Z CZERWONEGO WIEDNIA.** Ilustracja nasza przedstawia jeden ze wspaniałych gmachów mieszkal-  
nych zbudowanych przez socjalistyczną gminę wiedeńską. Porównajcie  
ten wspaniały gmach z walącymi się ruderami w których u nas mieszka ludność pracująca, a zrozumiecie różnicę  
pomiędzy gospodarką kapitalistyczną a rządami socjalistów!

# Do ogółu dozorców domów w Polsce!

## Stańcie jak jeden mąż w szeregach Związku.

Na Konferencji Ogólno Krajowej Dozorców Domowych i Służby Domowej odbytej w Krakowie dnia 25 listopada 1928 zapadła uchwała wydawania swojego pisma Zawodowego „Czerwony Dozorca“.

Polecono co miesiąc wydawać pismo Okręgowi Krakowskiemu.

Okręg Krakowski, nie mając funduszków na ten cel, z wielkimi trudnościami do uchwały się zastosował, dzięki Oddziałowi Krakowskiemu, który zasilał do tej pory swoimi funduszami „Czerwonego Dozorcę“.

Nie wszystkie Oddziały, uczyniły zadość powyższej uchwale, dlatego też odnosimy się z prośbą do wszystkich Oddziałów by zechciały się do tej uchwały zastosować i przysyłały zamówienia na „Czerwonego Dozorcę“ stosownie do ilości swoich członków, oraz pieniądze za zamówione egzemplarze po 20 gr. za egzemplarz.

\* \* \*

Szanowni Towarzysze!

Nie chcemy opisywać co znaczy pismo Zawodowe w dzisiejszej chwili, gdy reakcja rzuciła się na dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej. Naszym obowiązkiem jest ten zamach odeprzeć, i nie dopuścić do tego, aby pismo nasze upadło. Jest ono przecież jedynym obrońcą interesów dozorców i służby domowej w Polsce.

W końcu prosimy Was o nadsyłanie materiału do „Czerwonego Dozorcę“, abyśmy mogli wspólnie pracować nad poprawieniem bytu dozorców i służby domowej, a tem samem wykazać społeczeństwu w jakich okropnych warunkach żyje ta wielka armia pracowników i pracownic, dla której do tej pory nic wogóle nie uczyniono.

Dla dobra ogółu dozorców i służby domowej w Polsce, zechciejcie Towarzysze zastosować się do naszego wezwania.

Wydawnictwo „Czerwonego Dozorcę“.

## Zjazd Związku

w niedzielę 24 listopada br.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DOZORCÓW DOMÓW, SŁUŻBY DOMOWEJ I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE.

Szanowni Towarzysze!

Zarząd Główny rozpatrując położenie finansowe Związku na swem posiedzeniu w dniu 20 października br. postanowił odnieść się do wszystkich Oddziałów z następującym Okólnikiem.

1) Zarząd Główny postanowił zwołać Zjazd Związku na niedzielę dnia 24 listopada br.;

2) Każdy Oddział wysyłając swoich delegatów w myśl statutu, musi pokryć koszta podróży i diety swoich delegatów;

3) Jeżeli Oddziały wyrażą zgodę na pokrycie kosztów Zjazdu, Zjazd odbędzie się w terminie powyżej podanym;

4) Porządek dzienny Zjazdu po uzgodnieniu z Oddziałami kosztów podróży zostanie Wam wysłany;

Wkońcu prosimy Was o natychmiastowa odpowiedź i uwagi dotyczące Zjazdu.

Z proletariackim pozdrowieniem:

Za Zarząd Związku:

Sekretarz:  
Czarnecki Karol.

Przewodniczący:  
Murzyn Wojciech.

## CHRYSTUS I ROBOTNIK.

Raz duch Chrystusa drogą szedł, przez ludzi niewidziany i do piwnicznej izby wszedł, gdzie gołe cztery ściany.

Do kąta prosto zwrócił się, gdzie chory leżał człowiek, i Chrystus rzekł: „Poznajesz mnie?“ — a blask bił

z jego powiek.

I zwrócił chory błądą twarz, twarz błądą jak ta ściana, i szepnął: „Chryste!... co mi dasz?... jam nie jadł nic

od rana...

Już dźlś przed tobą ksiądz tu był, zastępca twój na ziemi, i zamiast chleba dać, bym żył... karmił bajkami swemi...

Duchowną mi naukę dał... bym nie chciał tuczyć ciała, mówił: o duszę, żebym dbał, by w niebie szczęście

miała,

a sam zapomniał otrzeć warg (tłuszcz lał mu się po

brodzie),

a mnie, com poznał ludzki targ, o rajskim plótt ogrodzie...

Ja nie mam już do pracy sił, czy przez to mam już nie

żyć?...

Od rana żem się z głodu wil, a ksiądz mi nie chciał

wierzyć...

O Chryste!... patrzę na twój blask, i wiem, że cierpieć

trzeba,

więc, jeśliś jest szafarzem łask... to daj kawałek chleba“.

# Uroczysty obchód 25 rocznicy początku walki proletariatu polskiego z caratem

W związku ze zbliżającym się obchodem 25 rocznicy wybuchu walki zbrojnej proletariatu polskiego z carskim najazdem, zapoczątkowanej zbrojną manifestacją w Warszawie na placu Grzybowskim w dniu 13 listopada 1905 roku, CKW, w uzupełnieniu swoich dotychczasowych w sprawie obchodu poleceń, uchwalił wyznaczyć datę **UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH NA DZIEŃ 10 LISTOPADA B. R.**

**UROCZYSTOŚĆ TA ODBĘDZIE SIĘ W CAŁYM KRAJU JEDNOCZEŚNIE** według ustalonego przez sekretariat generalny planu.

Jednocześnie CKW postanowił przyłączyć się do inicjatywy Zjazdu byłych więźniów politycznych w sprawie **ZJAZDU BOJOWCÓW ORAZ CZŁONKÓW POGOTOWIA BOJOWEGO** (okres walki

z okupantami prusko-austriackimi), **KTÓRZY DOTĄD POZOSTALI WIERNI IDEI PPS-WEJ.**

Zjazd ten odbędzie się 9 i 10 listopada b. r. w Warszawie.

Wobec powyższego CKW wzywa wszystkie komitety partyjne, oraz bratnie organizacje zawodowe, kulturalno-oświatowe i sportowe do zajęcia się przygotowaniem do zbliżającej się uroczystości oraz do poparcia **ZJAZDU BOJOWCÓW.**

W sprawie Zjazdu bojowców należy zwracać się o informacje do **TOW. POSŁA TOMASZA ARCISZEWSKIEGO, CZŁONKA BYŁEGO WYDZIAŁU BOJOWEGO PPS** w Warszawie, ulica Czerwonego Krzyża 20, lub też do Zarządu Głównego byłych Więźniów Politycznych, Warszawa, ul. Leszno 53. **CKW PPS.**

## Wielki Wiec dozorców i służby w Krakowie.

W niedzielę dnia 13 października br. przed południem w Domu Robotniczym w Krakowie odbył się wielki wiec dozorców domów Krakowa i Podgórze w sprawie umowy zbiorowej na rok przyszły.

W szczerze wypełnionej sali wiec zagaił tow. Murzyn, przedstawiając znaczenie zgromadzenia w momencie, kiedy dozorczy krakowscy mają rozpocząć walkę o lepsze warunki pracy i płacy na rok przyszły.

Do prezydium powołano na przewodniczących towarzyszy **Sadzika i Wiehcia**, na sekretarzy towarzyszy **Dytrycha i Dukalę.**

Po wyborze prezydium tow. Jedynek odczytał projekt umowy zbiorowej na rok przyszły, porównując go z obowiązującym obecnie orzeczeniem, oraz przedstawiając jakie zmiany zostały wprowadzone przez Związek klasowy w nowym projekcie.

W pierwszym rzędzie klasowy związek dozorców wysuwa żądanie wypowiedzenia tylko z powodami, ustalenia płacy od ubikacji, za gaszenie i świecenie lampy orientacyjnej zamiast płacy po trzy złote jak dotychczas, oświetlenia elektrycznego mieszkań dozorców, dalej domaga się urlopów dla dozorców.

Następny mówca tow. radca Przybyś, omówił sprawę zawodowe zaznaczając, że położenie dozorców krakowskich jest bardzo ciężkie. Aby był swój poprawić należy stworzyć jedną organizację klasową, która była zdolna do rozprawy z kamienicznikami.

Tow. Dr. Pelzling w swem referacie uzupełnił przedstawiony projekt pod względem prawniczym zaznaczając, że wypowiedzenia bez powodu przy-

czyniają się do przewlekłych procesów w których z tego tytułu narażony jest skarb państwa na koszt. Aby tego uniknąć należy wprowadzić wypowiedzenia z powodami.

Żądania dozorców krakowskich nie są nadzwyczajne, można je przeprowadzić, potrzeba tylko zrozumienia u dozorców, którzy muszą być przygotowani, aby żądania te zostały całkowicie przeprowadzone.

Tow. Dr. Rosenzweig omówił sprawy miejskie, zaznaczając, że mimo uchwały połączonych sekcji w celu budowy baraku do tej pory postulat ten nie został wykonany, albowiem Magistrat nie dba o to, aby zabezpieczyć dach nad głową ubogiej ludności; powiada się, że na ten cel „niema pieniędzy“ jednak na inne niepotrzebne rzeczy pieniądze są! Magistrat krakowski umie nakładać na dozorców wysokie kary za najmniejsze przewinienie, ale nie umie otoczyć ludności pracującej należytą opieką.

W imieniu klubu radców P. P. S. mówca oświadcza, że klub uczyni wszystko co będzie możliwe, aby kary na dozorców zostały zniesione.

W końcu tow. poseł Mastek omówił sprawy polityczne i gospodarcze w państwie, zaznaczając że przy dzisiejszym systemie rządzenia walka dozorców zmierzająca do przeprowadzenia ich postulatów będzie ciężka, jednak dozorczy z całą klasą robotniczą muszą być na nią przygotowani, nie tylko gdy chodzi o ich umowę, ale także gdy chodzi o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy robotniczych i obronę demokracji w Polsce.

Przemówienie tow. posła Mastka zgromadzeni przyjęli gorącymi oklaskami.

Projekt umowy zbiorowej przedłożony przez Związek został przyjęty przez aklamację.

Na zakończenie zgromadzenia tow. Murzyn wezwał zgromadzonych do zorganizowania się w Związku klasowym i wytrwania w rozpoczętej walce, jak również odczytał rezolucję, która została przez zgromadzonych jednomyślnie przyjęta.

#### UCHWAŁA ZGROMADZENIA DOZORCÓW KRAKOWA I PODGÓRZA.

Rezolucja brzmi:

Zgromadzeni na wiecu Dozorcy i dozorcynie w dniu 13 października br., w sali Domu Robotniczego w Krakowie, postanawiają żądania ujęte w projekcie umowy przez Związek klasowy przedłożyć Inspektorowi Pracy w Krakowie, jako jedynie uzasadnione żądania dozorców krakowskich;

Zgromadzeni postanawiają wytrwać w rozpoczętej walce o zrealizowanie w zupełności powyższych żądań;

Zgromadzeni ostro protestują przeciwko wysokim a bardzo często nieuzasadnionym karom, nakładanym przez Magistrat na dozorców;

Zgromadzeni apelują do klubu radców socjalistycznych aby tenże na Radzie miejskiej przeprowadził uchwałę celem uwolnienia dozorców od kar na nich nakładanych;

Zgromadzeni domagają się aby Rada miejska uchwałą swą zmusiła kamieniczników krakowskich do zatrudnienia w każdej realności dozorczy;

Zgromadzeni wyrażają gorące uznanie dla klubu posłów PPS za ich męską obronę interesów klasy robotniczej, oraz postanawiają na każde wezwanie Władz Centralnych PPS stanąć solidarnie z całą klasą robotniczą do obrony praw robotniczych i demokracji w Polsce.

Wiec został zakończony odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.  
Obecny.

## Skończyć z biciem służby domowej. Czy bezbronną kobietę wolno bić bezkarnie?

W dniu 24 października br. zgłosiła się do Związku Dozorców i służby domowej, służąca tow. Elżbieta Kliszc, która w dniu 24 października br. została przez swoich pracodawców Piętowskich zamieszkałych przy ul. Nadwiślańskiej L. 1 w Podgórzu poturbowana i niewłaściwymi wyrazami obrzucona.

Poszkodowana służąca, widząc, że w takich warunkach pracować nadal nie może, chciała natychmiast pracę opuścić, naco jednak pani Piętowska zgodzić się nie chciała, i przyczem zamknęła ją w mieszkaniu.

Podczas tego zajścia przyszedł brat p. Piętowskiej, który po wymianie kilku obelżywych słów ze służącą uderzył ją kilkakrotnie w twarz!

W konsekwencji służąca tow. K. E. natychmiast opuściła pracę i nazajutrz zgłosiła się do sekretariatu Związku, celem poczynienia interwencji.

Związek ze swej strony brata pani Piętowskiej p. Tadeusza Konika pociągnie do odpowiedzialności sądowej.

Doprawdy nie do uwierzenia ażeby w dwudziestym wieku, tego rodzaju metody były stosowane na bezbronnej kobiecie ciężko pracującej!

A może i dziwić się nie należy, bo jeżeli nie ma poszanowania prawa u góry to jakże można tego wymagać od prostego obywatela!

Winę w tym wypadku ponosi państwo, że do dzisiejszego dnia posługuje się przestarzałym regulaminem austriackim dla służby domowej obowiązującym na terenie Małopolski.

Szasta się dekretami w lewo i w prawo, ale o ustawie dla służby domowej żaden z panów ministrów a zwłaszcza p. Prystor, Minister Pracy i Opieki Społecznej nie pomyśli, ażeby ustawę taką wydać dekretem.

Najwyższy czas aby skończyć z niewolnictwem w Polsce stosowaniem do tej kilkusettyśięcnej armii kobiet ciężko pracujących, któremi jest służba domowa.

Postępowanie p. Piętowskiej i Konika damy pod pręgierz opinii publicznej.

## Księża „niewola”

W dniu 28 września b. r. zgłosił się do naszego Związku dozorca tow. Sas Franciszek, który otrzymał wypowiedzenie z mieszkania od swego kamienicznika.

Przeciw wypowiedzeniu Związek dozorców wniósł zarzuty do Sądu Pracy i dla uniknięcia opłat stemplowych nakazał biednemu towarzyszowi obciążonemu drobnymi dziećmi iść z wypełnionym już kwestjonariuszem do kancelarii kościoła parafjalnego św. Florjana celem potwierdzenia świadectwa ubóstwa.

Gdy Sas w uprzejmych słowach zwrócił się do

księdza dyżurującego w kancelarii, ten ostatni zaczął wykrzykiwać, że niewola księdza musi się już skończyć(?).

Zapewne każdy z was czytając te słowa zapyta jaką dziś mają „niewolę“ księdza? Może to tylko ze złości, że Związek nasz **pouczył przewielebnych księży, że i oni muszą płacić należytą pensję do-**

zorczy, za spełnianie obowiązków w ich realnościach, a tembardziej gdy dozorcą jest inwalida służby państwowej.

Czy takie postępowanie jest zgodne z czystą nauką Chrystusową?

Niech każdy dozorca i uczciwy obywatel Polski odpowie! My sumienie mamy czyste!

## Wiec dozorców w Podgórzu pod ochroną policji.

W niedzielę, dnia 25 sierpnia b. r. w Domu Tramwajarzy w Podgórzu o godzinie 10 rano odbył się wiec dozorców Podgórza w sprawie Umowy Zbiorowej i budowy baraku dla eksmitowanych dozorców.

Wiec zagaił tow. **Grochal**, który w swem przemówieniu zachęcał zebranych do wytrwania w walce jaką mają w najbliższych dniach rozpocząć, o Umowę Zbiorową na rok przyszły.

Do prezydium wiecu wybrano na przewodniczących tow. **Jedynaka** i tow. **Majewskiego**, na sekretarza tow. **Mazgaja**.

Po objęciu prezydium wiecu tow. **Jedynak** podziękował za wybór przyczem zaznaczył że wiec dzisiejszy został zwołany z powodu zbliżającego się terminu wygaśnięcia orzeczenia jakie do tej pory obowiązują, i dozorczy muszą być na wszystko przygotowani by Umowa na rok przyszły wypadła korzystnie dla dozorców.

Następnie tow. **Zygmunt Gross** w imieniu O. K. R. P. P. S. Krakowskiego powitał zebranych jak również omówił ciężkie położenie dozorców Krakowa i Podgórza w jakim się znajdują nie mając żadnego zabezpieczenia tak, że w każdej chwili grozi im utrata dachu nad głową.

Nie dosyć na tem kamienicznicy mimo że istnieje Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej nie wypłacają dozorcóm ich należytości, gdyż są przyzwyczajeni z dawna aby dozorca za śmierdzącą norę robił w kamienicy i w mieszkaniu właściciela, dlatego też dozorczy muszą z tem skończyć i pokazać kamienicznikom że za uczciwą pracę należy się odpowiednia zapłata, ludzkie traktowanie i mieszkanie odpowiednie, a uczynić to mogą dozorczy bardzo łatwo gdy tylko skupią się solidarnie w Związku klasowym i razem wspólnie staną do walki o Umowę Zbiorową.

Następnie tow. **Jedynak** zaznaczył że dobrze że jest przedstawiciel policji, gdyż da to możność przekonania się władzom w jakich warunkach żyją dozorczy w Krakowie i Podgórzu. Policja warunków tych widocznie nie zna, albo udaje że nie zna gdyż zapisuje dozorców na wysokie kary za byle głupstwo, nie pytając się dozorczy czy on pobiera zapłatę która się mu należy, czy otrzymuje odpowiednie naczynia do czyszczenia domu od właściciela, i zamiast karać właściciela każe się dozorcę niewinnie.

Dalej napiętnował mówca postępowanie magistratu krakowskiego, który ma uchwałę Rady Miejskiej już od roku ubiegłego w sprawie wybudowania baraku dla eksmitowanych dozorców, a do tej pory nic w tym wypadku nie uczynił, aby

dać dach nad głową eksmitowanym dozorcóm. Dlatego też dozorczy powinni skupić swoje siły aby byli zdolni do walki nie tylko z kamienicznikami, ale także z magistratem, który przyczynił się do pogorszenia Orzeczenia a nie chce się postarać o wybudowanie baraku.

W końcu uchwalono rezolucję następującej treści:

**Zgromadzeni dozorczy domowi w dniu 25 sierpnia w Domu Tramwajarzy w Podgórzu oświadczają że uczynią wszystko aby się przygotować do walki o lepsze warunki pracy i płacy na rok 1930;**

**Zgromadzeni dozorczy domowi domagają się od magistratu krakowskiego natychmiastowego wykonania uchwały Rady Miejskiej z roku ubiegłego o budowę baraku dla eksmitowanych dozorców domowych i od tego nie odstąpią dopóki ten postulat nie zostanie przez magistrat wykonany.**

\* \* \*

W tym samym dniu popołudniu odbyło się w Krakowie w Domu Robotniczym zgromadzenie dozorców na którem sprawy Umowy Zbiorowej i budowę baraku referowali tow.: **Stachnik**, **Czarnecki** i **Murzyn**. Po referacie ta sama rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

Dla wykonania uchwały powyższych zromadzeń o budowę baraku Zarząd Oddziału zwrócił się do Radców PIPS z prośbą aby sprawę budowy baraku poruszyli w magistracie.

Dnia 5 września b. r. na posiedzeniu połączonych sekcji tow. dr. **Rozenzweig** postawił wniosek o przeznaczenie 100 tysięcy zł. na budowę baraku dla eksmitowanych dozorców, wniosek został więk szością głosów uchwalony.

Obecnie pozostaje tylko aby Zarząd Oddziału dopilnował wykonanie tej uchwały a ogół dozorców musi być w tej sprawie zainteresowany i w razie potrzeby na wezwanie Związku stanąć solidarnie do poparcia tego postulatu.

### Ostrzeżenie!

Związek Dozorców Domowych i Służby Domo-wej, ostrzega wszystkich dozorców i dozorczyń w Krakowie i Podgórzu przed dwoma oszustami, którzy podszywając się pod firmę Związku wyludniają datki pieniężne.

Ostatnio zdarzył się taki wypadek dozorczyń **Marji Bartyzelowej** ul. Jagiellońska L. 5, od której oszuści wyludzili 10 zł. Baczność wszyscy dozorczy, oddajcie oszustów w ręce policji.

Zarząd Związku

## Szósta rocznica krwawego wtorku.

Kraków, w listopadzie.

Za kilka dni przypada szósta rocznica pamiętnych walk listopadowych zakończonych krwawą masakrą spokojnie demonstrujących robotników na ulicach Krakowa, Tarnowa i Borysławia.

Jak corocznie tak i obecnie złożymy hołd pamięci męczeńskich bojowników proletariatu pochylając sztandary nasze nad mogiłami ofiar 6 listopada 1923 r.

Krakowska klasa robotnicza urządza uroczysty obchód walk listopadowych w **niedzielę, 10-go listopada przedpołudniem.**

W obchodzie tym winni bezwarunkowo wziąć udział **wszyscy dozorczy i wszystkie dozorczyńce oraz służba domowa Krakowa i Podgórze.**

Zbiórka wszystkich organizacyj partyjnych i zawodowych Krakowa, w **niedzielę, dnia 10 listopada o godzinie 9.30 rano** na ulicy Dunajewskiego 5 przed Domem Robotniczym, skąd pochodem ze sztandarami i orkiestrami ruszymy ulicami Dunajewskiego, Baszłowa, Lubicz i Rakowicką na cmentarz.

W pochodzie idziemy czwórkami — nad porządkiem będzie czuwała straż porządkowa PPS zaopatrzona w specjalne odznaki.

Baczność więc dozorczy i służba domowa w Krakowie! Niechaj nikogo z Was nie braknie!

Zarząd Związku.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

## MŁOT.

Młocie, zrodzony z przymierza  
Drzewa z żelazem wytrwałem,  
Twardo i hardo uderzaj,  
Łomoc w kowadło z zapalem!

Iskry na świat się rozprysną,  
Pomkną, radosne, gorące  
Iskra połączy się z iskrą  
W pięknie mieniające się słońce.

Młocie przemiany surowej,  
Potężny i jednolity,  
Utwórz z żelaza podkowę,  
Z nieładu ład całkowity.

W mocne, odporne kowadło,  
W świat chmurnym mrokiem objęty,  
Łomoc przemianą zajadłą,  
Zmieniaj i twórz — nieugięty!

Młodym, wspaniałym, walczącym,  
Pełnym nadziei i mocy,  
Bądź młotem — promiennym słońcem,  
Którym rozwała mur nocy!

## Pięć złotych kary...

Kraków, w październiku.

Pięć złotych kary trzymał tow. **Fortuna**, dozorca domup rzy ul. Zielonej L. 19, nakazem karnym doręczonym przez Magistrat krakowski za to, że **4 minuty przed 10 zamknął brame...**

Trzeba było dopiero użyć interwencji radcy miejskiego w Magistracie, aby biednego staruszka, zwolnić od płacenia kary!

Nadmienić należy, że **zegary miejskie nie są także punktualne**, i tej punktualności aż tak przesadnej także od dozorców wymagać nie można.

A możeby tak Magistrat na każdym domu przy bramie umieścił... zegar dla punktualnego zamknięcia bramy... Dozorcy byliby uwolnieni od tego rodzaju śmiesznych kar, a kamienice wyglądałyby jeszcze piękniej...

Ale żarty na bok! Czy Magistrat krakowski nie uważa, że kara pięć złotych grzywny za cztery minuty pomyłki to trochę za dużo?

## Nasze Biuro pośrednictwa pracy.

SPRAWOZDANIE SPOŁECZNEGO BIURA POŚREDNICTWA PRACY DLA SŁUŻBY DOMOWEJ W KRAKOWIE ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 1929.

**Styczeń:** zgłoszeń pracodawczyń — 207; zgłoszeń ze strony pracobierczyń — 182. Zapośredniczono w 78 wypadkach.

**Luty:** zgłoszeń pracodawczyń — 190; zgłoszeń ze strony pracobierczyń — 185. Zapośredniczono w 74 wypadkach.

**Marzec:** zgłoszeń pracodawczyń — 176; zgłoszeń ze strony pracobierczyń — 147. Zapośredniczono w 72 wypadkach.

**Kwiecień:** zgłoszeń pracodawczyń — 202; zgłoszeń ze strony pracobierczyń — 232. Zapośredniczono w 77 wypadkach.

**Maj:** zgłoszeń pracodawczyń — 224; zgłoszeń ze strony pracobierczyń — 200. Zapośredniczono w 95 wypadkach.

**Czerwiec:** zgłoszeń pracodawczyń — 182; zgłoszeń ze strony pracobierczyń — 180. Zapośredniczono w 96 wypadkach.

Razem od 1 stycznia 1929 do 1 lipca 1929 było zgłoszeń pracodawczyń 1.182. Ze strony pracobierczyń 1.126. Zapośredniczono w 492 wypadkach.

Jak się okazuje z powyższego sprawozdania, biuro nasze **pięknie się rozwija i ma szanse dalszego rozwoju**, co oczywiście zawdzięczamy **nałemu zrozumieniu ze strony społeczeństwa krakowskiego**, jak również i okolic Krakowa.

Cyfry te mówią dobitnie, że już dzisiaj duża część **dziewcząt korzysta z biura naszego**, które naprawdę dla służącej w Krakowie jest **dobrodziejstwem**, chroniąc ją od wyzysku stosowanego przez biura zarobkowe i pokątne rajfurki. Biuro nasze różni

się zasadniczo od biur zarobkowych.

Po pierwsze — za ząpośredniczenie pobiera **minimalną opłatę od pań** a stara się zastosować do życzeń pracodawczyń;

Po drugie — pragnie wpoić w każdą służącą **zasady obowiązku**, które przy zgodzie przyjęła na siebie;

Po trzecie — stara się wszystkie spory wynikić pomiędzy pracodawczynią a pracobioreczynią z jednej czy z drugiej strony załatwić;

Po czwarte — troszczy się o to, aby każda służącą poszukująca pracy miała **dowód osobisty**.

W końcu biuro pragnie za pomocą organizacji **Służby Domowej** wychować służącą na dobrą **pracownicę domową**.

Prosimy nadal o laskawe zgłoszenia zamówień tylko do naszego biura, a tym którzy to już uczynili składamy podziękowanie.

Kierownictwo Biura.

## Nowa placówka naszego Związku. Dozorcy kaliscy przystąpili masowo do organizacji.

Kalisz, w październiku.

Kaliska Rada Związków Zawodowych skierowała swój wysiłek w ostatnich dwóch miesiącach w kierunku zorganizowania wszystkich kaliskich **dozorców** i pokrewnych zawodów w jeden wielki związek klasowy.

Udało to się nam z łatwością przy usilnej pomocy towarzyszy miejscowych.

Dziś z dumą możemy powiedzieć, że nasz **związek jest jedynym reprezentantem dozorców!** Do naszego związku przystąpili wszyscy dawni członkowie N. P. R. razem z zarządem, a teraz ma zamiar uczynić to samo Związek Chrześcijański!

Otaczamy swoją opieką **wszystkich dozorców**, dajemy im pomoc prawną stanowimy jedną **Socjalistyczną Rodzinę**.

Skończyły się dni kiedy dozorcami rządziły wsteczne organizacje, dziś wszyscy dozorczy widać, że **wywalczyć lepszą przyszłość mogą tylko w klasowym Związku Dozorców**.

\* \* \*

Zarząd naszego Oddziału w Kaliszu pracując usilnie nad rozszerzeniem wpływów Związku wydał specjalną ulotkę agitacyjną, z której przytaczamy poniżej najważniejsze ustępy:

Lata całe nie byliście zorganizowani w Związkach Dozorców. Później niektórzy z Was należeli do związków, lecz związki te kierowane przez **wrogów Waszych** doprowadziły Was do zupełnej nędzy. **Głód zagląda pod strzechę dozorczy, dzieci Wasze niejednokrotnie udają się głodne spać i Wy bezsilnie patrzycie na nędzę Waszą.**

Pracujecie jak niewolnicy, przykuci do pracy w dzień i w nocy, zapłaty prawie żadnej nie pobieracie. Wtedy, kiedy gospodarz Wasz co kwartał pod wyższą komorne lokatorom, **Wy musicie za swoje**

**krwawe grosze kupować miotły i ścierki na uprzatanie domów tych pasorzytów.**

Mówią kamienicznicy, że dozorczy mają „ **darmo**“ (?) mieszkania, my zaś uważamy, że w większej części są to **nory** w których gnieźdzą się choroby.

Dzieci kamieniczników mają wygodne pokoje i chodzą do szkoły, latem wyjeżdżają nad morze, a Wasze ciągle przebywają w stęchłych norach **głodne i chłodne**.

Zbliża się zima i nikt się nie zapyta dozorczy czy **będzie miał co ciepłego na skórę wdziać i czem rodzinnę nakarmić**.

Tak zwany Związek Chrześcijański zawarł umowę z gospodarzami na jeden rok. Związek ten dał gospodarzowi **prawo wyrzucania dozorczy z trzymiesięcznym wypowiedzeniem**. My zaś walczyć będziemy, **by dozorczy gospodarz usunąć nie mógł bez przyczyny**, czyli jeżeli dozorca pracuje — to nie wolno go **pozbawić pracy i dachu nad głową**.

My walczyć także będziemy by dozorca, który nie może narazie korzystać z urlopu przynajmniej otrzymał wynagrodzenie **jednomiesięczne w każdym roku t. z. 13 pensje**.

Niema dziś także ubezpieczenia na starość. Pracowalście przez całe życie swoje na gospodarzy i wszystkich innych bogaczy, a **na stare swoje lata nikt z Was niema zabezpieczonego kęsa chleba**. Chcą ci, którzy w próżniactwie żyją, byście stali się **nędzarami i pod kościołem w nagrodzie żebrali**.

Wy sami możecie i musicie walczyć o **lepszą przyszłość** ale tylko przez należenie do **Związku Klasowego Dozorców**, który mieści się w Kaliszu przy ulicy **Aleja Józefiny Nr. 8**.

## Fundusz Obrony Demokracji i Wolności

Na mocy uchwały **Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej** utworzony został „**Fundusz Obrony Demokracji i Wolności**“.

Wszelkie sumy pieniężne i wszelkie inne ofiary, wpływające na rzecz **Funduszu Obrony Demokracji i Wolności** znajdować się będą w rozporządzeniu **Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej**.

Protektorat Honorowy nad tym funduszem objął sędziwy **senator tow. Bolesław Limanowski, Aleksander Dębski i Andrzej Strug**.

Wszystkie nasze Oddziały, winny iść za przykładem innych Związków Zawodowych i instytucji społecznych i zbierać przy każdej sposobności wszelkie, choćby najmniejsze, wkładki i ofiary na **Fundusz Obrony Demokracji i Wolności**.

Sumy pieniężne i wszelkie inne ofiary należy przesyłać na ręce **Kazimierza Pużaka, sekretarjat generalny PPS, Warszawa, ul. Warecka 7**.

Wraz z sumami pieniężnymi i ofiarami przesyłać należy szczegółowy wykaz rachunków i pokwitowań.

W IMIĘ DEMOKRACJI I WOLNOŚCI.

W IMIĘ JUTRA POLSKI PRACUJĄCEJ.

W IMIĘ UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POPRZEC DEMOKRACJĘ I WOLNOŚĆ, POPRZEC ZISZCZENIE DAŻEŃ I ZADOŚCUCZYNIENIE POTRZEBOM POLSKI PRACUJĄCEJ.

## Dozorcy Rzeszowa pod Czerwonym Sztandarem.

RZESZÓW

W niedzielę, dnia 22 września w lokalu TUR przy ul. Browarnej odbyło się zgromadzenie dozorców rzeszowskich. Zgromadzenie zagał tow. Karwala, przewodniczył tow. Piecuch prezes oddziału, sekretarzował tow. Stasiak.

O położeniu obecnym dozorców w Polsce a zwłaszcza w Rzeszowie referował tow. Murzyn z Krakowa, Karwala imieniem Rady Związków zawodowych i tow. Gąsior w imieniu powiatowego komitetu PPS. w Rzeszowie. Mowcy ostro napiętnowali szalony wyzysk dozorców przez kamieniczników w Rzeszowie oraz dążenia obecnego systemu rządu, zmierzające do rozbicia ruchu zawodowego i odebrania ustawodawstwa socjalnego. Zgromadzeni z oburzeniem wysłuchali powyższego referatu, poczem uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni robotnicy dozorcy i służba domowa wyrażają gorące uznanie dla klubu poselskiego PPS. za ich męską obronę interesów klasy robotniczej i obronę demokracji w Polsce. Zgromadzeni wyrażają gorące podziękowanie dotychczasowemu Zarządowi, który mimo teroru stosowanego przez starostwo potrafił utrzymać jedność organizacyjną, odrzucając z całą świadomością propozycję „fraków“ z panem Wilkiem na czele.

Zgromadzeni przyjmują do wiadomości orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, które jest w wysokim stopniu dla dozorców krzywdzące postanawiają jednak w roku przyszłym krzywdę i mwrządzoną naprawić zapomocą swojej organizacji.

Wkońcu zgromadzeni postanawiają wytrwać w Związku dozorców i na każde wezwanie Związku, czy partii socjalistycznej stanąć do walki w obronie interesów klasy robotniczej i dobra państwa polskiego.

— 000 —

## Służące w Niemczech.

Jak donosi „Womans Leader“, w czasie jesiennej sesji parlamentu niemieckiego rozpatrywany będzie nowy projekt praw służby domowej. W paragrafie o godzinach pracy projekt mówi, iż każda służąca musi mieć conajmniej dziewięć godzin na sen, oraz cztery godziny wolne od pracy codziennie. W niedzielę służąca musi być wolna od godziny 3 popołudniu. Specjalnie instruowane inspektorki mają sprawdzać, czy służąca ma zapewnione odpowiednie pożywienie i miejsce do spania. Odrębną klauzulę dodano w kwestji służących — matek nieślubnych. Klauzula ta głosi, iż nie wolno wydzierać służącej z tej tylko racji, iż ma zostać matką, o ile służąca była w danym miejscu więcej niż sześć miesięcy.

## Straszliwa groza gazów trujących.

W Brukseli odbyła się ostatnio konferencja Międzynarodowego Komitetu Ekspertów Czerwonego Krzyża. Na zasadzie dochodzeń, przeprowadzonych przez tych ekspertów Czerwonego Krzyża, nie będzie dla mniejszych narodów ratunku w przyszłej wojnie gazowej, w której wyginą nie tylko całe armie, ale i ludność cywilna atakowanego obszaru.

Znalezienie środków ochronnych przeciw zabójczym gazom jest niemożliwe, dlatego, że każde państwo wyrabia w tajemnicy nowe gazy i sekrety tych strzeże zazdrośnie.

Najstraszniejszym z gazów wojennych — jest gaz musztardowy, który nie tylko zabija, ale i szerzy dokoła siebie zarazę.

Ludzie będą szukać ratunku, zakopując się głęboko w ziemię, ale i tam nie znajdą oni bezpiecznego schronienia, bowiem wystarczy, gdy wśród nich znajdzie się jedna choćby osoba, zarażona gazem musztardowym, — a wszyscy inni wymrą przez dotknięcie się zagazowanej jednostki, i przez trujące wyziewy, idące z jej ubrania i ciała.

Chcąc uratować ludzkość od zagłady, nie wystarczy deklamować na międzynarodowych konferencjach o pokoju, ale trzeba szczerze i stanowczo zwalczać **militaryzm**, będący podporą kapitalizmu, prowadzącego nieuchronnie do nowych wojen. W tym celu trzeba stanąć w szeregach socjalistycznych, pod czerwonym sztandarem robotniczym.

Odpowiedzialny redaktor: Wiesław Wóhnt. — Wydawca: Związek robotników - dozorców domów, służby domowej i pokrewnych zawodów w Polsce. — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarządem Henryka Schiffa.

Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Dunajewskiego L. 5, II. piętro

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

